

REJESTR DOTYCZY:

CZEKAŁOWSKI Zdzisław

s/c i

z d.

..... w

kraj:

+ nagle 7 sierp. 1977 w Toronto, Ont.

kraj: KANADA

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

300 / 77

Nota zamieszczona:

w tomie

czesci

Indeks

Virtuti Militari V i IV

Inżynier tekstyl.

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.:

=* Gonicz Polski nr 299.89 - nekrologia

* Absolwent SPP IX prom. 1932

* Polskie Siły Zbrojne kamp.na obczyźnie t II
cz.1 s. 350

* Rzeczpospolita Podchorążacka nr 15.25 - nekrol.

* Rzeczpospolita Podchorążacka nr 16 - wspomnienie

Uwagi:

ppłk dypl.

brak w R032

brak w obsadzie I Dyw.Gren. /4444 Wykonac" pomimo, że był oficerem
1 p.gren. Warszawy.

znak rozpoznawczy

25/nr 299.89/

192/ prom. 1932/

202/t.II, cz.1.350/

99/ nr. 15.25/

99/ nr 16/

Ś. † P.

inż. Zdzisław Marian Czekalowski

ppłk dypl. WP, kawaler Orderu Virtuti Militari V i IV klasy, odznaczony Krzyżem Walecznych, Croix de Guerre oraz innymi polskimi i zagranicznymi wyróżnieniami wojskowymi, uczestnik kampanii wrześniowej oraz walk na włoskim boju szlaku 2 Korpusu, oficer oddziału operacyjnego sztabu 2 Korpusu, dowódca 3 batalionu Pierwszej Brygady 3. Dywizji Strzelców Karpackich, szlachetny człowiek, kochany dowódca, niezawodny przyjaciel, po trudach życia w służbie Ojczyzny w samotności odszedł na Wieczną Wartę 8 sierpnia 1977 w Toronto, Kanada.

Prosząc o Anioł Pański na intencję śp. Zmarłego dzieli się tą smutną wiadomością z Jego towarzyszami broni i przyjaciółmi rodziny

JAROSŁAWA I JANINY CZEKAŁOWSKICH
WERONIKI Z JEFIMOWICZÓW
WŁADYSŁAWOWEJ CZEKAŁOWSKIEJ
JERZEGO I IRENY CZERNUSZEWICZÓW

6365

Not

Przypisy:

odzn. wł. Ordine della Corona d'Italia i Croce di Valor Militare / 1946/
i fr. C.-de-G. gw.br. /1941/

Źródła i bibliografia:

- * Tydzien Polski 1.10.77 - nekrolog
- * W 50-lecie powstania WSW w Wie, prom. XIX, 1939
- * Dziennik Polski 27.9.77 - wspomnienie
- * Dziennik Polski 22.12.77 - nekrolog

znak rozpoznawczy

47/1.X.77/

289/ ~~1939~~ promoc./
18/27.IX.77/

18/21.XII, 77/

27.9.77
DZIENNIK ŻOŁNIERZA

Płk Z. M. Czekalowski

Odszedł niedawno z grona byłych żołnierzy ppłk dypl. inżynier Zdzisław M. Czekalowski. Zmarły był wychowankiem Szkoły Podchorążych Piechoty, oficerem 51 pułku piech. w Brzeżanach; brał udział w kampanii wrześniowej jako oficer operacyjny 12 dywizji piechoty i w walkach we Francji. Następnie przedostał się do Anglii, skąd został odkomenderowany do sztabu Armii Polskiej w Zł. Sowieckim. Po utworzeniu 2 Korpusu na Środkowym Wschodzie przeszedł do oddziału operacyjnego dowództwa. Najpóźniejszym rozdziałem jego kariery było dowodzenie 3 batalionem 3 dywizji strzelców karpackich we Włoszech od czerwca 1944 r. aż do zakończenia wojny. Za dowodzenie batalionem ówczesny major Czekalowski został odznaczony Orderem Virtuti Militari V, potem IV klasy, a następnie awansowany. Czekalowski wyróżniał się niezwykłymi cechami charakteru. Dbał o podkomendnych, czuł na ludzkie cierpienia, koleżeńskie i przyjacielskie, wyrozumiały na ludzkie słabości — pozyskał sobie serca wszystkich z którymi się stykał. Takim zostanie w naszej pamięci.

Zakończenie wojny postawiło Czekalowskiego przed dylematem, co dalej robić. Wybrał drogę nauki i dalej robić. Zapisal się na uniwersytet angielski, ukończył studia inżynierskie, w końcu, co z kolei przyniosło mu pracę w Toronto, w Kanadzie. W rok po śmierci ukochanej żony odszedł na wieki.

W zmarłym straciłmy gorącego patriotę, doskonałego oficera i szlachetnego człowieka. Cześć Jego pamięci. W.M.D.

Ś. † P.

ppłk dypl. Zdzisław Czekalowski

b. dowódca 3 batalionu S.K., odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V i IV klasy, zmarł nagle 7 sierpnia 1977 w Toronto, przeżywszy 69 lat.

Cenionego i lubianego dowódcę i szlachetnego człowieka żegnają ze smutkiem

B. OSTATNI DOWÓDCA 3 BAONU S.K.
I TOWARZYSZE BRONI

6028

S.p.Podpułkownik dypl.Zdzisław Marian Czekalowski.

Nie znałem Go,gdy byliśmy w Szkole Podchorążych Piechoty:dzieliły nas dwa roczniki.Doszły mnie jednak wiadomości,że był wzorowym kandydatem na oficera intelektualnie i pod względem fizycznym;jako starszy klasy wielką pomocą swemu dowódcy,a obecnemu Przewodniczącemu Zarządu naszego Koła.Mianowany podporucznikiem IX Promocji,prosił i dostał przydział w swe rodzinne strony:51.p.p. w Brzeżanach,gdzie po krótkim dowodzeniu plutonem szkolnym zostaje dowódcą kompanii.

Od samego początku służby postanowił osiągnąć możliwie najwzwyższy poziom wykształcenia w obranym zawodzie.od roku 1937 rozpoczyna przygotowania do wstąpienia do Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie.Po długotrwałych egzaminach i kursach eliminacyjnych zostaje przyjęty w składzie XIX Promocji 1938/39.Nie był to pełny dwuletni kurs,bo już po roku,gdy słuchacze rozjechali się na staże do Wielkich Jednostek,pozostali u nich na czas kampanii wrześniowej.Owczesny porucznik Czekalowski miał przydział nie daleko swoich Brzeżan,w sztabie 12.D.P.

Po kampanii przedostaje się do Francji,gdzie już jako kapitan wychodzi w pole z 1.Dywizją Grenadierów,a po walkach i rozwiązaniu Dywizji,z kolei przedostaje się Wlk.Brytanii.Tutaj cała prawie Promocja otrzymuje tytuły oficerów dyplomowanych i jako taki,Zdzisław zostaje przeniesiony początkowo do Armii Polskiej na Wschodzie,a gdy z niej sformowano 2-gi Korpus,dostaje przydział do Oddziału Operacyjnego sztabu.Tam w Palestynie spoliśmy się i zaprzyjaźnili-nie można było Zdzicha nie lubić.To też,gdy po stratach pod Cassino,nastąpiła reorganizacja i odmłodzenie kadry,zaproponowałem Go na III-ci batalion Strzelców Karpackich.Dowodził nim do końca kampanii,zdobывая dwa Krzyże V.M.,oraz szacunek i miłość podkomendnych.

Natychmiast po ukończeniu wojny,rzucił poszukiwania swej ukochanej żony Janiny (Jaśki),o której miał bardzo skąpe wiadomości.Odnalazł ją wśród niedobitków obozu koncentracyjnego Oświęcim,gdzie nieszczęśliwie była w sekcji "królików doświadczalnych" Po powrocie do W.Brytanii,wiedząc,że nie wróci do "ludowej"Pol-ski,postanowił,żyjąc w bardzo trudnych warunkach,zdobyc dyplom inżyniera-włókiennika,co dało Mu podstawę do uzyskania pracy w Kanadzie,ostatnie kilkanaście lat w Toronto.Nie był to łatwy chleb,a w dodatku żona,na skutek przejść wojennych,zaczęła poważnie chorować.Gdy tylko osiągnął wiek,przeniósł się na emeryturę,aby móc pielęgnować już tylko na wózku poruszającą się inwalidkę.Niestety,odeszła z tego świata w lipcu 1976roku ito był ostatni cios jaki mu los wymierzył.Stał się prawie pustelnikiem i w rok później.7-mego sierpnia 1977-go roku,zmęczone serce odmówiło dalszej pracy. Zmarł w spokoju,samotnie i pochowany obok swej Jaśki na cmentarzu w Toronto.

Dzięki swym cechom charakteru - nie miał nieprzyjaciół,a podkomendni odpłacili mu wiernością i lojalnością tę dbałość o nich,która była ciągią Jego troską.Odszedł niezwykle szlachetny człowiek,prawdziwy patriota i oficer-Polak,reprezentujący najwyższe wartości swego unikalnego zawodu.

Zegnam Cię Zdzichu i -do zobaczenia...

Jan Bielecki

Tak! S.p.podchorąży Zdzisław Marian Czekalowski był rzeczywiście moją prawą ręką w całym tego słowa znaczeniu,jako Starszy Klasy "H" w S.P.P.

Gdy,w roku 1945 spotkaliśmy się na terenie Włoch,okazał mi swoje szczerze - złote serce kolegi i przyjaciela.

"Spój, Kolego w ciemnym grobie,niech się Polska przyśni Tobie!"

Józef Cwiakalski



Odszedł niedawno z grona byłych żołnierzy-tułaczy, na wieczną wartość ppłk dypl. inż. **Zdzisław M. CZEKAŁOWSKI**. Zmarły był wychowankiem Szkoły Podchorążych Piechoty Ostrów - Komorowo, absolwentem IX promocji (1932). Oficer 51. pp w Brzeżanach, a następnie słuchacz Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie (1938-1939) i brytyjskiej Staff College w Haifie.

Zmarły pułkownik brał udział w kampanii wrześniowej jako oficer operacyjny 12. dywizji piechoty. Następnie dostał się do Francji, gdzie brał udział w walkach, a następnie do Anglii. Na wieść o tworzeniu Armii Polskiej w Związku Sowieckim zgłosił się na ochotnika na wyjazd i został odkomenderowany do sztabu Armii. Po utworzeniu 2. Korpusu na Środkowym Wschodzie przeszedł do Oddziału Operacyjnego dowództwa. Najpiękniejszym jednak rodzajem kariery zmarłego oficera było dowodzenie 3. batalionem 3. dywizji strzelców karpaccich we Włoszech. Objął on ten batalion w czerwcu 1944 r. i prowadził do zwycięstwa, aż do zakończenia działań wojennych. Za dowodzeniem batalionem, ówczesny major Czekałowski, został odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy, a następnie IV klasy. Po zakończeniu działań wojennych został awansowany do stopnia podpułkownika.

Poza bohaterstwem na polu bitwy, Czekałowski wyróżnił się ponadto niezwykle ciekawymi cechami charakteru. Nadzwyczaj dbały o podkomendnych, czuł na ludzkie cierpienia, koleżeński i przyjacielski w stosunku do równych sobie, wyrozumiały na ludzkie słabości - pozyskał sobie serca wszystkich z którymi się stykał. Takim zostanie w naszej pamięci.

Zakończenie wojny, podobnie jak wielu innych oficerów zawodowych, postawiło Czekałowskiego przed poważnym dylematem, co ze sobą zrobić. I w tym momencie również wybiera on drogę najtrudniejszą. Zapisuje się na uniwersytet angielski, który kończy ze specjalnością inżyniera-włókiennika. W tym też zawodzie pracuje w Toronto, w Kanadzie, do czasu przejścia na emeryturę. W zmarłym straciliśmy gorącego patriotę, wspaniałego oficera i szlachetnego człowieka.

Cześć Jego Pamięci

(w 20-tą rocznicę śmierci przypomniał W. Drzewieniecki -USA)



27.9.17

DZIENNIK ŻOŁNIERZA

Pplk Z. M. Czekałowski

Odszedł niedawno z grona byłych żołnierzy ppłk dypl. inżynier Zdzisław M. Czekałowski. Zmarły był wychowankiem Szkoły Podchorążych Piechoty, oficerem 51 pułku piech. w Brzeżanach; brał udział w kampanii wrześniowej jako oficer operacyjny 12 dywizji piechoty i w walkach we Francji. Następnie przeszedł się do Anglii, skąd został odkomenderowany do sztabu Armii Polskiej w Zw. Sowieckim. Po utworzeniu 2 Korpusu na Środkowym Wschodzie przeszedł do oddziału operacyjnego dowództwa. Najpiękniejszym rozdziałem jego kariery było dowodzenie 3 batalionem 3 dywizji strzelców karpaccich we Włoszech od czerwca 1944 r. aż do zakończenia wojny. Za dowodzenie batalionem ówczesny major Czekałowski został odznaczony orderem Virtuti Militari V, potem IV klasy, a następnie awansowany. Czekałowski wyróżniał się niezwykle ciekawymi cechami charakteru. Dbął o podkomendnych, czuł na ludzkie cierpienia, koleżeńskie i przyjacielskie, wyrozumiały na ludzkie słabości — pozyskał sobie serca wszystkich z którymi się stykał. Takim zostanie w naszej pamięci.

Zakończenie wojny postawiło Czekałowskiego przed dylematem, co dalej robić. Wybrał drogę najtrudniejszą. Zapisal się na uniwersytet angielski, ukończył studia inżyniera-włókiennika, co z kolei przyniosło mu pracę w Toronto, w Kanadzie. W rok po śmierci ukochanej żony odszedł na wieki.

W zmarłym straciliśmy gorącego patriotę, doskonałego oficera i szlachetnego człowieka. Cześć Jego pamięci.

W.M.D.

5028

b. dowódca 3 batalionu S.K., odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V i IV klasy, zmarł nagle 7 sierpnia 1977 w Toronto, przeżywszy 69 lat. Cenionego i lubianego dowódcę i szlachetnego człowieka żegnają ze smutkiem

B. OSTATNI DOWÓDCA 3 BAONU S.K. I TOWARZYSZE BRONI

ppłk dypl. Zdzisław Czekałowski

S. i P.

300